

# Zielone Świątki czyli Zesłanie Ducha Świętego

Data publikacji: 24.05.2015 15:05

Zielone Świątki czyli Dzień Zesłania Ducha Świętego, zwany też Pięćdziesiątnicą, jest jednym z ważniejszych świąt chrześcijańskich. Tego dnia zaczęto publicznie głosić Ewangelię, wtedy też de facto powstał Kościół i bez zbytej przesady można powiedzieć, że i cała nasza cywilizacja europejska.

□

Pięćdziesiąt dni po Zmartwychwstaniu Jezusa na zebranych w wieczerniku apostołów zstąpił Duch Święty. I jak to relacjonują Dzieje Apostolskie „Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wiatru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też języki jakby z ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczął jeden. I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić.” (Dz 2, 2-4). Obdarzeni Jego mocą Apostołowie rozpoczęli publicznie głosić Prawdę o Zmartwychwstaniu.

Duch Święty obdarza wiernych — jak głosi nauka Kościoła — siedmioma Darami: Darem Mądrości, Rozumu, Rady, Męstwa, Umiejętności, Pobożności i Bojaźni Bożej. W formie zrytualizowanej otrzymują je chrześcijanie podczas bierzmowania – w Kościele rzymsko-katolickim lub konfirmacji – w Kościele ewangelickim. Zarówno bierzmowanie jak i konfirmacja uważane są za akt dojrzałości chrześcijańskiej. Silny nacisk na charyzmaty Ducha Świętego położony jest we wspólnotach pentakostalnych, np. u zielonoświątkowców.

Jak każde święto chrześcijańskie tak i Dzień Zesłania Ducha Świętego ma swe odzwierciedlenie w obyczajowości Ludowej. „Dawniej już w wigilię Zesłania Ducha Świętego, głównie po wsiach, ale także w miasteczkach i miastach wszystkie domy, zwłaszcza wejścia do nich i ganki majono, czyli zdobiono zielonymi drzewkami liściastymi i gałązkami przede wszystkim brzozy, ale nieraz również jesionu, jaworu, klonu i lipy oraz liśćmi tataraku. Dom i jego obejście gruntownie sprzątano, a po południu wystrzegano się cięższych prac fizycznych w polu”, podaje Jan Szymik w wydanej przez Sekcję Ludoznawczą PZKO książce „Doroczne zwyczaje i obrzędy na Śląsku Cieszyńskim”.

Tego dnia gospodarze wraz z rodzinami obchodzili granice swoich pól, spotykali się z sąsiadami i rozprawiali o oczekiwanym urodzaju. Powszechne było też mniemanie, że od Zielonych Świątek można już było zażywać kąpieli w rzekach czy stawach, co dosadnie oddaje ludowe porzekadło „Na Święty Duch do wody buch!”.

(ÿ)